

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9.08.2018r. złożonym do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie powód (...) w G. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej M. K. kwoty 980,36 zł umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Roszczenie powodów wynikało z umowy pożyczki, z której pozwana nie wywiązała się, a którą to wierzytelność powód nabył na podstawie przelewu wierzytelności.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazał sprawę do tut. Sądu wskazując, że zachodzą wątpliwości dotyczące wysokości i zasad naliczenia dochodzonej przez powoda należności.

W piśmie procesowym z dnia 20.11.2018r. powód ograniczył powództwo o kwotę 91,99 zł ze względu na spłatę przez pozwaną sumy 100 zł po wniesieniu pozwu. Powód nie cofnął jednak powództwa w tej części.

Pozwana nie stawiała się na termin rozprawy, pomimo prawidłowego zawiadomienia, nie żądała przeprowadzenia rozprawy podczas swojej nieobecności, nie złożyła w sprawie żadnych wyjaśnień, w tym odpowiedzi na pozew.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Na podstawie wniosku z dnia 11.05.2016r. złożonym za pośrednictwem spółki (...) sp. z o.o. w T. w dniu 12.05.2016r. M. K. zawarła z (...) sp. z o.o. z siedzibą w G., umowę pożyczki nr (...). Pożyczka opiewała na kwotę 6898,65 zł, umowa została zawarta na okres dwóch lat (do dnia 24.05.2018r.). Prowizja za udzielenie pożyczki wyniosła 3169,65 zł. W ramach umowy pozwana otrzymała sumę 3729 zł. Oprocentowanie pożyczki wynosiła 10% w skali roku. W §9 umowy ustalono, iż niespłacenie raty w terminie powoduje uznanie niespłaconej kwoty za zadłużenie przeterminowane, od którego pożyczkodawca nalicza odsetki według zmiennej stopy procentowej stanowiącej dwukrotność wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie.

Umowa pożyczki została zawarta na przygotowanym przez pożyczkodawcę wzorze.

Dowód: umowa pożyczki z załącznikami k. 32-36, wniosek o pożyczkę k. 31

W dniu 26.11.2014r. (...) sp. z o.o. w G. zawarła z (...) w G. umowę sprzedaży wierzytelności przyszłych. Na mocy tej umowy (...) sp. z o.o. w G. sprzedał funduszowi wszystkie przyszłe wierzytelności powstałe w okresie obowiązywania umowy cesji za określoną cenę, a fundusz kupił te wierzytelności. Fundusz miał nabyć wierzytelności w stosunku do poszczególnych pakietów wierzytelności w dniu przedstawienia mu listy wierzytelności.

Zgodnie z listą wierzytelności z dnia 18.05.2016r. przedmiotem sprzedaży była wierzytelność wobec M. K. z umowy pożyczki z dnia 12.05.2016r. za cenę 5191,23 zł.

Dowód: umowa przelewu wierzytelności k. 37-39, lista wierzytelności k.40

W samej umowie pożyczki M. K. została poinformowana, iż pożyczkodawca zamierza dokonać zbycia wierzytelności, podejmując decyzję o zawarciu umowy pożyczki wyraziła zgodę na taką cesję. Jednocześnie pożyczkodawca został powiadomiony o nowym wierzycielu i obowiązku spłaty pożyczki na rzecz powoda.

Dowód: umowa pożyczki k.33

M. K. uiszczała pożyczkę regularnie. Zalegała jednak z zapłatą za 3 ostatnich raty.

Okoliczności bezsporne

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych w sprawie dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Nie ulega wątpliwości, że stroną pozwaną z pierwotnym wierzycielem łączyła umowa pożyczki, o której mowa w art. 720 k.c. Zgodnie z tym przepisem przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Głównymi świadczeniami stron w przypadku umowy pożyczki są: po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków. Umowa pożyczki co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie, przy czym zwyczajowo formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki ewentualnie zapłata prowizji.

Z istotą pożyczki sprzeczne jest „przeniesienie” na rzecz pożyczkobiorcy sum pieniężnych, których w rzeczywistości nigdy on nie otrzymuje, a które automatycznie zostają zaliczone na poczet związanych z pożyczką kosztów i opłat lub umów dodatkowych. W wyniku tego pożyczkobiorca jest zobowiązany do spłaty znacznego zobowiązania, nie otrzymując przy tym na własność żadnych środków pieniężnych. Taką konstrukcję umowy pożyczki należy uznać za sprzeczną z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Ponadto zgodnie z art. 385¹ § 1-2 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r, sygn. akt VI ACa 771/10).

Jak wynika z umowy pożyczki, w zamian za otrzymaną sumę 3729 zł pozwana była zobowiązana do zapłaty kwoty 7669,15 zł (23 raty x 318 zł + 355,15 zł), przy czym sama prowizja wyniosła 3169,65 zł. Prowizja ta miała stanowić wynagrodzenie pożyczkodawcy za dokonanie czynności prawnej, wynagrodzenia za ryzyko związane z udzieleniem pożyczki i dodatkowe koszty. W ocenie Sądu tak wysoka prowizja jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, zasadą ekwiwalentności świadczeń stron, rzetelnością kupiecką i normalnym zyskiem uczciwie prowadzącego interes przedsiębiorcy. Nie uzasadnia jej również ryzyko prowadzonej działalności gospodarczej. W tym miejscu zauważyć należy, iż za niedozwolone klauzule umowne, w świetle cytowanego art. 385¹ § 1 k.c., należy uznać takie postanowienie umowne, które pod postacią opłaty pobieranej formalnie na poczet pokrycia kosztów konkretnych czynności, w rzeczywistości stanowią dla pożyczkodawcy źródło dodatkowego zysku, ukryte przed konsumentem, pozwalającego mu omijać przepisy dotyczące wysokości odsetek maksymalnych oraz niedopuszczalności kary umownej za niespełnienie świadczenia pieniężnego (art. 483 § 1 k.c.). Zawarte w umowie stron postanowienia dotyczące prowizji są sprzeczne z dobrymi obyczajami i stanowią niedozwolone klauzule umowne, przede wszystkim z uwagi na ich wysokość. Zaznaczyć należy, że prowizja stanowi 85 % kwoty udzielonej pożyczki i brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia w tym zakresie. Co więcej zastrzeżenie takiej prowizji, zmierza do obejścia przepisów o

odsetkach maksymalnych, co jest niedopuszczalne, a zatem umowę w tej części – również jako sprzeczną z ustawą – należało uznać za nieważną. Ustalona prowizja nie ma odzwierciedlenia w kosztach udzielenia pożyczki i nie uzasadnia zarobku pożyczkodawcy w kwocie stanowiącej znaczny procent otrzymanej przez pożyczkobiorcę pożyczki.

Powód, mimo stosownego wezwania w tej mierze, w ogóle nie wyjaśnił kryteriów, jakimi kierował się pożyczkodawca ustalając wysokość omawianej prowizji.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że wobec czerpania rażąco wygórowanych zysków, ponad zyski przyjęte w normalnie prowadzonej działalności gospodarczej – zastrzeżenie tak wysokiej prowizji jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. W obecnych stosunkach gospodarczych, przy niskiej inflacji, świadczenie to należy uznać za rażąco wygórowane.

Sąd nie neguje faktu, iż w związku z udzieleniem pożyczki poprzednik prawny powoda poniósł określone koszty, jednak mimo stosownego zobowiązania w tej mierze, strona inicjująca postępowanie nie była w stanie precyzyjnie podać kosztów związanych z konkretną umową.

O ile pożyczkodawca ma prawo pobierać wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, to oczywistym jest, iż wynagrodzenie to nie może być kształtowane w sposób dowolny. Konkluzji tej nie zmienia okoliczność, iż przepisy ustawy o kredycie konsumenckim (art. 36a) ograniczają wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu poprzez wprowadzenie matematycznego wzoru służącego do ich obliczenia. Wzór ten ustala bowiem jedynie maksymalną, a nie powszechnie obowiązującą wysokość kosztów dodatkowych. Zamieszczony w ustawie wzór nie może stanowić sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nieuzasadnionych i z niczego nie wynikających obciążeń. Pożyczkodawca udzielając pożyczki w wysokości 3729 zł i pobierając od tej kwoty odsetki umowne w wysokości maksymalnej nie może doliczać do kwoty spłat dalszych kosztów tylko dlatego, że kolejne obciążenia mieszczą się w kalkulacji wynikającej z wzoru zawartego we wspomnianej ustawie. Nie budzi przy tym wątpliwości, że wprowadzenie do ustawy o kredycie konsumenckim konstrukcji pozaodsetkowych kosztów kredytu nie wyłącza możliwości badania, czy zapisy umowne przewidujące tego rodzaju koszty nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. Niemniej jednak w takim przypadku zapisy umowy mogą być uznane za klauzule abuzywne jedynie w wyjątkowym przypadku. W ocenie Sądu taki przypadek miał miejsce w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu w każdym przypadku, gdy wartość prowizji przekracza 50 % kwoty realnie udzielonej pożyczki podmiot udzielający takiej pożyczki winien wykazać, iż w realiach konkretnej umowy taki koszt był uzasadniony. Poprzednik prawny strony powodowej udziela pożyczek, co do których ryzyko braku spłaty jest znaczne. Nie może jednak tym ryzykiem w całości czy zasadniczej części obciążać swoich klientów.

Wskazać wreszcie trzeba, że nie jest rolą Sądu ustalanie, w jakiej wysokości pożyczkodawca był uprawniony naliczyć prowizję od udzielonej pozwanej pożyczki. To powód winien wykazać kryteria, jakimi kierował się ustalając przedmiotową opłatę i właściwie uzasadnić konieczność naliczenia wynagrodzenia w tej właśnie wysokości, której to powinności powód nie sprostał.

Dodać w tym miejscu trzeba, że zakwestionowane postanowienia umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie z pozwanym. Umowa pierwotna, będąca źródłem zgłoszonych w pozwie roszczeń, zawarta została w ramach standardowo stosowanych przez pożyczkodawcę formularzy umowy, które pozwany zaakceptował, nie mając wpływu i możliwości negocjowania szczegółowych warunków umowy. Pozwany mógł bowiem przystąpić do umowy w zaproponowanym jej kształcie bądź nie zawierać jej w ogóle. Wniosek ten wynika także z treści formularza umowy, którym powszechnie posługuje się pożyczkodawca w kontaktach z klientami. Logicznym jest zatem wniosek, że w rzeczywistości konsument nie ma wpływu na wysokość prowizji. Te elementy zostają mu niejako narzucone przez przedsiębiorcę. Zakwestionowane postanowienia nie są też głównymi świadczeniami stron przy umowie pożyczki. Powtórzyć w tym miejscu ponownie trzeba, że głównymi świadczeniami w przypadku takiej umowy są: po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków.

Już tylko na marginesie wypada zauważyć, iż na podstawie samych twierdzeń pozwu Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie powziął wątpliwości co do jego zasadności i odmówił wydania nakazu zapłaty. Po przekazaniu sprawy do tut. Sądu powód nie rozwił tychże wątpliwości.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy stwierdzić, iż zawarta przez pierwotnego wierzyciela z pozwanym umowa pożyczki w części dotyczącej wysokości prowizji była sprzeczna z dobrymi obyczajami m.in. z uwagi na zastrzeżenie dla przedsiębiorcy kosztem konsumenta rażąco nieekwiwalentnych świadczeń, rzetelnością kupiecką i normalnym zyskiem uczciwie prowadzącego interes przedsiębiorcy. Zastrzeżenie tak wysokiej prowizji stanowi niedozwoloną klauzulę umowną i jako takie nie wiąże stron. Powyższe nie oznacza, że pożyczka została udzielona tytułem darmym. Wszak w związku z pożyczaniem pozwanej pieniędzy pierwotny wierzyciel zastrzegł dla siebie odsetki. Nadto miał on pełne prawo pobrać prowizję w wysokości adekwatnej do wysokości pożyczki i poniesionych w związku z tym kosztów.

Odnosić trzeba, że prowizja, zgodnie z twierdzeniem powoda miała stanowić wynagrodzenie za dokonanie czynności prawnej, czyli udzielenie pożyczki – przeniesienie kapitału. Tymczasem już w dacie zawarcia tejże umowy pożyczkodawca przeniósł wierzytelność z tytułu tejże umowy na rzecz powoda za zapłatą ceny. Stwierdzić więc trzeba, że już 18.05.2016r. pożyczkodawca odzyskał swoją należność, zatem cel prowizji został osiągnięty w niezwykle szybkim czasie.

Zdaniem Sądu pozwana była zobowiązana do zapłaty na rzecz pierwotnego wierzyciela i jego następców prawnych kwoty 3729 zł powiększonej o umówione odsetki. Skoro pozwana uiściła całą tę należność z odsetkami, a do zapłaty pozostała jedynie kwota 888,37 zł z tytułu prowizji, powództwo podlegało w całości oddaleniu.

Wyjaśnić trzeba, powód ograniczył żądanie pozwu z uwagi na zapłatę części roszczenia po wniesieniu pozwu, jednak nie cofnął powództwa o zapłaconą sumę, wobec czego brak była podstaw do umorzenia postępowania w jakiegokolwiek części. Podkreślić przy tym trzeba, że ustawodawca wyraźnie odróżnia cofnięcie pozwu i jego ograniczenie, co wynika z lektury art. 203 k.p.c.

Wątpliwości Sądu budzi także zawarta przez stronę powodową umowa cesji wierzytelności przyszłych. Jak wynika bowiem z zapisów umowy sprzedaży wierzytelności, jak i umowy pożyczki, już w dacie podpisania pożyczki nastąpiła zmiana wierzyciela. Pozwana została poinformowana i wyraziła zgodę – podpisując umowę pożyczki, na cesję praw z umowy pożyczki w przyszłości na powoda. Nie została jednak powiadomiona prawidłowo, iż w rzeczywistości cesja ta już nastąpiła. Działanie strony powodowej nie może zasługiwać na aprobatę, zaś mechanizm przelewu wierzytelności zastosowany w niniejszej sprawie wprowadza w błąd konsumenta co do rzeczywistego wierzyciela w sprawie, a co się z tym wiąże także de facto podmiotu udzielającego pożyczki. W przekazanym pozwanej formularzu informacyjnym pożyczkodawca nie wspominał o cesji wierzytelności. Zaznaczyć tu trzeba, że przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta przez pośrednika finansowego Kredyty-Chwilówki (obecnie w upadłości).

W przedmiotowej sprawie Sąd wydał wyrok zaoczny, z uwagi na spełnienie przesłanek z art. 339 § 1 k.p.c. i art. 340 k.p.c. Wydanie wyroku zaocznego nie przesądzało jednak o uwzględnieniu powództwa w całości. Z przepisu art. 339 § 2 k.p.c. wynika bowiem, że sąd przyjmuje za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba, że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. W przedmiotowej sprawie twierdzenia faktyczne powoda budziły jednak uzasadnione wątpliwości Sądu w świetle dokumentów załączonych do pozwu, co w konsekwencji skutkowało oddaleniem powództwa.

ZARZĄDZENIE

1. Odpis wyroku zaocznego z uzasadnieniem doręczyć peł. powoda
2. K.. 14 dni

G., dnia 25.01.2019r.